

Roman Bartnicki,
Dzieje głoszenia słowa Bożego. Jezus i najstarszy Kościół

Kraków: Petrus, 2015, ss. 362

DOI: 10.34839/wpt.2017.25.1.213-216

Praca ks. prof. Romana Bartnickiego składa się z trzech części poświęconych odpowiednio ogólnemu obrazowi starożytnego świata (część pierwsza), Jezusowi jako głosicielowi Ewangelii (część druga), ewangelizacji pierwotnego Kościoła (część trzecia). Wszystko zostało poprzedzone wprowadzeniem, w którym Autor zaprezentował zagadnienia, jakie podejmie w głównej części swojego dzieła. Całość rozprawy zamyka zakończenie, jednak Autor dodał jeszcze interesujące aneksy (s. 331–333), porządkujące wiedzę historyczną: imiona cesarzy rzymskich, legatów prowincji Syrii oraz prokuratorów i królów w Palestynie (aneks 1) oraz sukcesja pierwszych biskupów (aneks 2). Nie do pominięcia jest także nadzwyczaj bogata bibliografia w języku polskim, włoskim, niemieckim i angielskim.

Sięgając do niezwykle interesującego współcześnie zagadnienia, jakim jest ewangelizacja, ks. prof. R. Bartnicki przypomniał, że ewangelizacja prowadzona przez pierwszych chrześcijan była niezwykle skuteczna. „Według Dziejów Apostolskich efektem pierwszego kazania Piotra w dniu Zesłania Ducha Świętego było nawrócenie trzech tysięcy osób (Dz 2, 41). W Dz 21, 20 mowa jest o tysiącach Żydów, którzy uwierzyli. Apostołowie głosili Jezusa Chrystusa nie tylko w Jerozolimie, lecz także w całej Judei i aż na krańcach ziemi (por. Dz 1, 8)” (s. 5). Próbując dotrzeć do powodów tak nadzwyczajnej skuteczności przepowiadania Ewangelii, Autor opracowania stawia kluczowe pytania: „Jak wyglądała ta najstarsza ewangelizacja? Co zdecydowało o jej skuteczności? Czy był to przypadek, splot nadzwyczajnych okoliczności, czy może zaplanowana, dobrze zorganizowana i perfekcyjnie przeprowadzona akcja? Oczywiście nie wolno zapominać o wymiarze duchowym, o wysiłku modlitewnym i działaniu Ducha Świętego w pierwotnym Kościele. Czy nie można jednak doszukać się także specjalnych taktyk i metod prowadzenia ewangelizacji? Jakich środków perswazji używano? Czy były to praktyki retoryczne, jakich uczono w ówczesnych szkołach? Jaka była treść i forma wystąpień pierwszych misjonarzy-ewangelizatorów?” (s. 5).

Odpowiadając na te pytania, ks. prof. R. Bartnicki podejmuje najpierw zagadnienie kontekstu historycznego najstarszej ewangelizacji w dyskusji z autorami, którzy opisywali dzieje starożytnego Rzymu (s. 11), a także ze starożytnymi historykami rzymskimi (s. 12). Kontekst historyczny najstarszej ewangelizacji został podjęty w kilku odsłonach. Najpierw Autor przedstawił zgrabny szkic dziejów *Imperium Romanum*, jednak bez niepotrzebnego patosu i powtarzania znanych już wniosków, lecz z podkreśleniem najważniejszych wydarzeń. Tu

szczególną uwagę zwraca poczet cesarów czasów chrześcijańskich z krótkim opisem panowania (s. 24–33). Cennym materiałem jest szkic dziejów Palestyny w okresie wzrastających wpływów Rzymu (63 r. przed Chr. – 73 r. po Chr.). Ważnym przyczynkiem do poznania tych dziejów jest archeologia, dlatego też ks. Bartnicki omówił najnowsze publikacje z dziedziny archeologii Palestyny (s. 39–40). Do jeszcze cenniejszych materiałów, rzadko prezentowanych w tego rodzaju publikacjach, należą: sytuacja językowa w *Imperium Romanum* w I w. po Chr. (s. 50–55), podróżowanie w starożytnym świecie (s. 55–63), przesyłanie i rozpowszechnianie informacji (s. 63–68). Podjęcie tych zagadnień, choć rzadkie w literaturze przedmiotu, jest w pełni uzasadnione, ponieważ to właśnie komunikacja językowa decyduje o przekazie orędzia Ewangelii. W tych celach pierwsi ewangelizatorzy podejmowali także, często bardzo dalekie, podróże i musieli znać ówczesne sposoby przesyłania i rozpowszechniania informacji. Autor jednak nie pominął również tak fundamentalnych zagadnień, poruszanych też przez innych uczonych, jak starożytne szkoły oraz miejsca, w których na samym początku głoszone Ewangelię, czyli synagogi.

Drugim krokiem odpowiedzi na postawione we wstępie pytania jest przedstawienie Jezusa jako głosiciela Ewangelii. Ks. prof. R. Bartnicki czyni to w pięciu krokach, prezentując następujące zagadnienia: Jezus pierwszym ewangelizatorem, zasadnicze orędzie Jezusa Chrystusa, przedpaschalna misja uczniów, mowa Jezusa przy rozesłaniu uczniów w redakcji Mateusza (Mt 10, 5b-22), Jezus z Nazaretu – Mesjaszem i Synem Bożym. Omawiając styl życia Jezusa, Autor posłużył się danymi pochodzącymi zarówno z Ewangelii kanonicznych, jak i z pism apokryficznych (s. 97–98), co dla niewprawnego czytelnika może być zaskakujące. Jednak biorąc pod uwagę, że apokryfy zawierają wiele danych historycznych, należy uznać, że taki krok był całkowicie uzasadniony, zwłaszcza jeśli dokonał go tak wprawny uczony, jakim jest prof. Bartnicki. Wniośki, jakie wyciągnął Autor w sprawie Jezusa jako pierwszego ewangelizatora, zostały oparte na rzetelnej analizie takich terminów greckich, jak *didaskien* i *kēryssein*. Zaskakujące może być przypomnienie elementów orędzia Jezusa Chrystusa, ale w kontekście całej książki o tej tematyce wydaje się w pełni uzasadnione (s. 131–184). Szczególnie cenne, zwłaszcza dla początkującego teologa, jest wyliczenie wszystkich przypowieści Jezusa zwartych w poszczególnych Ewangeliach (s. 145–148). W tej części opracowania szczególnie ważnym elementem jest misja uczniów zlecona im przez Jezusa (Mk 6, 7-13; Łk 9, 1-6 – wersja krótsza; Mt 9, 35-11,1; Łk 10, 1-16 – wersja dłuższa). Jest to bowiem podstawowa kwestia w kontekście tak zwanej nowej ewangelizacji (s. 155–162), dlatego też właśnie powyższe teksty zostały szczegółowo omówione (s. 163–191) i opatrzone zwięzłymi wnioskami (s. 191–192).

Kluczowa dla całego opracowania jest część trzecia, zatytułowana *Ewangelizacja (nie-Pawłowa) pierwotnego Kościoła*, które to zagadnienie Autor omówił w jedenastu krokach, prezentując następujące zagadnienia: chrystofanie (ukazywanie się Jezusa zmartwychwstałego) jako wydarzenia tworzące Kościół,

misyjny nakaz Zmartwychwstałego (Mt 28, 16-20), Duch Święty inicjatorem i wspomożycielem ewangelizacji, przemówienie Piotra w dniu Pięćdziesiątnicy (Dz 2, 14-41), konstituowanie się pierwotnej wspólnoty w Jeruzalem, powstanie Kościoła z Żydów i pogan, Antiochia nowym centrum chrześcijan (nawróconych głównie z pogaństwa), judeochrześcijaństwo, wędrowni misjonarze w Kościele pierwotnym, zasady chrześcijańskiego głoszenia słowa Bożego, strategię i taktyki misjonarzy chrześcijańskich. Jak łatwo zauważyć, ks. prof. Bartnicki wskazał na absolutnie najistotniejszy element konstytuujący Kościół, jakim były chrystofanie paschalne (s. 201–219), z uwzględnieniem najstarszej z nich zapisanej w pismach św. Pawła (1 Kor 15, 3-8). Wydaje się, że taki krok jest powtórzeniem podobnych wniosków wyciąganych przez innych autorów, jednak trudno jest poważnie podejść do głoszenia Ewangelii, również współcześnie, jeśli nie sięgnie się do fundamentu, jakim były właśnie objawienia się Zmartwychwstałego i misja, którą wówczas zlecał swoim uczniom. A misja ta opiera się przede wszystkim na nakazie Zmartwychwstałego – Mt 28, 16-20. Autor dogłębnie przeanalizował ten tekst (s. 220–225), ukazał również program ewangelizacji obecny w Dz 1, 8 (s. 225–226).

Zesłanie Ducha Świętego zostało opisane w Dz 2, 2-13 i było wielokrotnie analizowane przez uczonych pod wieloma aspektami, zatem podjęcie tego zagadnienia (s. 227–234) nie jest nowatorskie, jednak przypomnienie o tym, że wydarzenie to jest absolutnie kluczowe dla nowej ewangelizacji, ma swoje znaczenie doktrynalne i duszpasterskie. Pogłębione studium przemówienia Piotra w dniu Pięćdziesiątnicy (s. 235–252) jest widowym znakiem początku głoszenia Ewangelii przez przedstawiciela pierwotnego Kościoła. Ks. prof. Bartnicki w bardzo słuszny sposób przedstawił mowę Piotra jako model chrześcijańskiego przepowiadania (s. 247–248). Powszechnie wiadomo, że pierwsza wspólnota uczniów Chrystusa uformowała się w Jerozolimie, jednak ważne jest przypomnienie, że właśnie ten Kościół lokalny stał się punktem odniesienia dla innych wspólnot chrześcijańskich. Prawda ta jest doskonale widoczna w listach Pawła, Autor jednak wykazuje, że możemy ją spotkać także w pismach nie-Pawłowych (s. 253–262). Mocno akcentowany przez Pawła konflikt między chrześcijanami pochodzenia żydowskiego a tymi wywodzącymi się z pogaństwa ma swoje podłoże w historii czasów pierwotnego Kościoła, o czym świadczy, jak wykazał prof. R. Bartnicki, w Dz 6, 1-15 (s. 263–281). Tam jednak, jak podkreślił Autor, chodziło o chrześcijan mówiących po aramejsku i tych, którzy posługiwali się greką. To wpłynęło na powstanie grupy chrześcijan „hellenistycznych”, a także na kształtowanie się rytu chrztu, który pierwotnie przybierał formę chrystologiczną (Dz 2, 38; 10, 48; 8, 16; 19, 5; por. 1 Kor 6, 11; Rz 6, 3; Ga 3, 27), a następnie trynitarną (Mt 28, 19). Obie formy zna *Dadache* (9, 5 – chrystologiczna; 7, 1.3 – trynitarna). Wprawdzie Damaszek długo pozostawał centrum chrześcijan posługujących się językiem aramejskim, jednak Antiochia (w Syrii) stała się pierwszym ośrodkiem wspólnoty chrześcijan nawróconych z pogaństwa (s. 281–289). Sytuacja, w jakiej znajdował się Kościół w pierwszych latach

chrześcijaństwa, nie była wolna od konfliktów i dyskusji, o czym świadczy, jak trafnie zauważa prof. R. Bartnicki, tzw. sobór Jerozolimski i konflikt antiocheński. O tym ostatnim mało jest mowy w *Dziejach Apostolskich*, jednak śladowe informacje znajdują się w Dz 11, 17 i Ga 2, 11–14. Bez wątpienia znaczącą rolę w pierwotnym Kościele odegrali chrześcijanie pochodzenia żydowskiego, których prof. R. Bartnicki definiuje jako chrześcijańską wspólnotę z Jerozolimy, zdominowaną przez Jakuba i jego idee (s. 290). Należy odnotować, że ich prezentacja na s. 290–296 jest wnikliwa i różnorodna.

Ukształtowana pod koniec II w. po Chr. w Kościele była jedną z wielu wspólnot ludzi głoszących Ewangelię. Należeli do nich również wędrujący misjonarze, których nazywano w najróżnorodniejszy sposób: prorocy, apostołowie, doktorzy, aniołowie, słudzy, bracia, siostry-niewiasty (s. 298). W niezwykle interesujący sposób prof. R. Bartnicki przedstawił ich charyzmatyczną misję (s. 297–305) jako zawsze powiązaną z Kościołem hierarchicznym (s. 298). Należy nadto zauważyć, że misjonarze wywodzili się z czterech środowisk: Jakuba, Piotra, Jana i Pawła.

Zasady chrześcijańskiego głoszenia słowa Bożego (s. 306–314) stanowią cenne uprządkowanie owych zasad, które zawierają odpowiedzi na pytania: Kto jest podmiotem głoszenia Ewangelii? Co jest przedmiotem ewangelizacji? Jakie są metody chrześcijańskiego głoszenia słowa Bożego? Rzecz, w ocenie Autora, dotyczy kerygmatu i misji z czasów przed-Pawłowych. Również kolejna, ostatnia część książki (s. 315–327) zawiera niezwykle interesujące przedstawienie strategii i taktyk misjonarzy chrześcijańskich ze szczególnym wskazaniem na okoliczności sprzyjające rozpowszechnianiu wiary chrześcijańskiej i te, które to rozpowszechnianie utrudniały. Do najważniejszych strategii i taktyk należą: stosowany język i podróże misjonarzy. Do istotnych metod misyjnych należą zaś: świadczenie, głoszenie, dawanie świadectwa (gr. *diamartyresthai*) i nauczanie.

Podsumowując, należy zauważyć, że praca ks. prof. Romana Bartnickiego wpisuje się nie tylko w aktualną tematykę podejmowaną przez ostatnich papieży, jaką jest nowa ewangelizacja, lecz także wskazuje na fundamentalne zagadnienia, które umożliwiały od początków Kościoła właściwe głoszenie orędzia Ewangelii. Polecam zatem lekturę rozprawy wszystkim zainteresowanym głoszeniem Ewangelii i strategiami dotyczącymi tego, jak robić to w naszych czasach.

ks. Sławomir Stasiak